

Sygn. akt I C 153/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Rogóż

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Chudzik

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2018 r. na rozprawie sprawy

z powództwa J. L. i K. L.

przeciwko Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powodów J. L. i K. L. solidarnie na rzecz strony pozwanej Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 153/17

UZASADNIENIE

Powodowie J. L. i K. L. - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wniesli o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez wierzyciela Bank (...) S.A. w (...)01.2010 r. nr (...) przeciwko dłużnikom L. L., J. L. i K. L., któremu nadana została klauzula wykonalności dnia 17.10.2013 r. oraz pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez wierzyciela Bank (...) S.A. w (...)09.2013 r. nr (...) przeciwko dłużnikowi L. L., któremu nadana została klauzula wykonalności dnia 24.11.2014 r. Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że przez kilka lat realizowali obowiązek zaspokajania wierzyciela w ramach kredytu hipotecznego regularnie i bez zaległości. W nieznanym im sposób bank rozdysponowywał wpłatami i potrąceniami, wskutek czego nadal istnieje wysokie zadłużenie na saldzie spłat pożyczki. Zdaniem powodów konieczne jest nadto zweryfikowanie czy spłaty nie zostały zaliczona na poczet umowy pożyczki, którą łączył ten sam rachunek, czy były pobierane prawidłowo oraz jakie jest rzeczywiste saldo umowy pożyczki. Konkludując powodowie podnieśli, że zasadnym jest zbadanie czy doszło do zaistnienia zdarzenia uzasadniającego wydanie bankowego tytułu egzekucyjnego i wszczęcia egzekucji.

W odpowiedzi na tak sformułowane żądanie strona pozwana – piórem reprezentującego ją profesjonalnego pełnomocnika – wniosła o oddalenie powództwa. Szeroko obrazując stan faktyczny sprawy wskazała, że argumentacja powodów jest chaotyczna, niespójna i sprowadza się do twierdzenia, że dług objęty tytułami wykonawczymi prawdopodobnie się spłacił. Takie zarzuty zdaniem strony pozwanej nie są jednak poparte żadnymi wiarygodnymi wycenieniami, a powodowie „mieszają” należności wynikające z umowy kredytu hipotecznego i umowy pożyczki. Co więcej to on winni wykazać dowodami, że spłacili wierzyciela i dopiero wówczas ich stanowisko może być

konfrontowane ze stanowiskiem strony pozwanej, która prawidłowo określiła wysokość kwot objętych tytułem wykonawczym

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18.09.2013 r. Bank (...) S.A. w W. wystawił przeciwko dłużnikom solidarnym J. L., K. L., L. L. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) obejmujący wierzytelność z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 06.01.2010 r.

W tym samym dniu bank wystawił również dalszy tytuł o nr (...) w celu dochodzenia roszczeń przeciwko dłużnikowi L. L..

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Kędzierzynie – Koźlu, postanowieniem z 17.10.2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 2054/13 nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...), wystawionemu przeciwko dłużnikom solidarnym J. L., K. L., L. L..

Postanowieniem z dnia 24.11.2014 r. Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu w sprawie o sygn. akt I Co 2079/14 nadał klauzulę wykonalności dalszemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu o nr (...).

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów było nieudowodnione, częściowo wadliwie skonstruowane, a oni sami nie posiadali legitymacji czynnej uzasadniającej formułowanie roszczenia w tak szerokim zakresie jak w pozwie wskazany.

Wyjaśniając w pierwszej kolejności zważyć należy, że jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego jest zasada kontrydiktoryjności. Zgodnie z nią obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.; por też wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7 poz. 76). Rzeczą Sądu nie jest bowiem zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zadanie Sądu sprowadza się jedynie do dokładnego przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów i dokonania wnikliwej ich oceny – nie samodzielnego wyszukiwania. Wprawdzie art. 232 zd. drugie k.p.c. dopuszcza możliwość przeprowadzenia przez Sąd dowodu z urzędu, niemniej jednak - w świetle ugruntowanego orzecnictwa Sądu Najwyższego - jest to uprawnienie, a nie obowiązek Sądu, z którego powinien on korzystać jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1997 r. III CKN 244/97 OSNC 1998/3 poz. 52). Polski proces cywilny nie jest już oparty na zasadzie prawdy obiektywnej, aczkolwiek jej wyjaśnienie nadal jest podstawową dyrektywą orzecznictwa. W kontrydiktoryjnym modelu postępowania materiały procesowe dostarczają strony, poszukiwanie prawdy i faktów ją wykazujących jest ich obowiązkiem, a Sąd jedynie dba o zachowanie reguł przy jej dochodzeniu. Istnienie powinności poznania prawdy nie przesądza, że w każdej konkretnej sprawie będzie możliwe jej ustalenie. Jeżeli okaże się to niemożliwe i nie uda się dokonać pewnych ustaleń faktycznych Sąd, kierując się regułami ciężaru dowodu, nie zawsze będzie mógł sprawę rozstrzygnąć merytorycznie na korzyść danej strony (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2014 r. IV CSK 77/14 LEX nr 1622135).

Jako, że to właśnie strony są dysponentami postępowania dowodowego, to na powodach ciążył obowiązek wykazania okoliczności, o których mowa w art. 840 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią tego przepisu dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

- 1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;
- 2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne;
- 3) małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaze, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Pomijając - z uwagi na stan faktyczny sprawy pkt 3 cytowanego przepisu - wskazać należy, że powodowie nie wykazali, by spełniona została którakolwiek z przesłanek ujętych w pkt 1 lub 2 art. 840 § 1 k.p.c.

Formułowane przez nich zarzuty sprowadzały się do twierdzenia, że należność wynikająca z kwestionowanych tytułów została spłacona. Powodowie nie wskazywali przy tym, czy była to spłata całkowita, czy jedynie częściowa. Niezależnie jednak od przyjęcia któregośkolwiek z tych wariantów, niezmiennym pozostawało, że to na powodach spoczywał ciężar wykazania wysokości spłaconej należności. Na tę okoliczność nie przedłożyli żadnego dowodu. Wprawdzie wraz z pozwem złożony został wniosek o powołanie biegłego z zakresu rachunkowości, niemniej jednak (wobec braku dokumentów, które mogłyby zostać poddane ocenie biegłego) został on przez Sąd oddalony postanowieniem z 13.03.2018 r. Żadna ze stron nie składała zastrzeżeń co do treści tego rozstrzygnięcia w trybie art. 162 k.p.c. Zastrzeżenia złożone przez pełnomocnika powodów na rozprawie 16.04.2018 r. dotyczyły wyłącznie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z kserokopii dokumentów złożonych na rozprawie (k.219-256) oraz zgłoszonego wówczas wniosku o przeprowadzenie dowodu z (nieindywidualizowanych jeszcze wówczas) dokumentów mających potwierdzać spłaty dokonany przez powodów (00:08:35).

W tym miejscu należy zauważyć, że zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Dla uznania kserokopii za dokument niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści, a formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału. Bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może więc być uznana za dokument, nie ma więc mocy dowodowej (por. m.in. wyrok SN z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, LEX nr 453727 oraz wyrok SN z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, LEX nr 533122, a także wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 14 marca 2013 r., II Ca 139/13 publ. (...) Uprawnienie do samodzielnego poświadczania odpisów ustawa procesowa przyznaje wyłącznie adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu, a także radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, którzy występują w sprawie. Poza nimi prerogatywa do generalnego uwierzytelniania dokumentów przysługuje notariuszowi (por. art. 96 pkt 2 w zw. z art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie - t.j. Dz.U.08.189.1158 z późn. zm.), a także w określonym zakresie konsulom Rzeczypospolitej Polskiej (art. 28 ust. 1 pkt. 1 w zw. z ust. 29 ustawy z dnia 25.06.2015 r. Prawo konsularne Dz.U.2015.1274). Przedłożone przez pełnomocnika powodów kserokopie nie zostały poświadczone ani przez niego, ani przez żadną inną z w/w osób. W takiej formie nie tylko nie posiadały więc mocy dowodowej, ale nadto nie mogły być w ogóle uznane za dokument w rozumieniu ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296 z późn. zm.).

Co więcej niezależnie od braku formalnego poświadczenia, były one nieprzydatne dla oceny twierdzeń powodów o wysokości dokonanej spłaty. Nie sposób bowiem na podstawie umowy pożyczki, oświadczenia o podaniu się egzekucji, czy szczególnych warunków ubezpieczenia (a takie kserokopie złożył pełnomocnik), ustalić jaka wysokość zobowiązania z tytułu umowy pożyczki została dotychczas uregulowana. Wymyka się zrozumieniu Sądu, w jaki sposób dowodzić tego miałyby również kserokopia (zawartej 3 lata wcześniej) umowy kredytu hipotecznego i związanej

z nią porozumienia. Oczywistym wydaje się być, że w celu wykazania wysokości spłaconej pożyczki konieczne jest przedłożenie dowodów w postaci np. potwierdzeń przelewów, potwierdzeń wpłat gotówkowych, czy chociażby historii rachunku bankowego, z której wynika przepływ środków pieniężnych z rachunku dłużnika, na rachunek wierzyciela. Dowodów takich powodowie nie złożyli mimo zobowiązania postanowieniem Sądu wydanym na rozprawie 15.01.2018 r. (k.192v). Wniosek o ich przeprowadzenie złożony został przez pełnomocnika dopiero na rozprawie 16.04.2018 r. – a więc niemal 3 miesiące po upływie wyznaczonego terminu. Stąd też należało go uznać za spóźniony. Pomija już Sąd fakt, że celem przeprowadzenia wnioskowanych dowodów koniecznym byłoby ponowne odroczenie rozprawy, albowiem na jej terminie pełnomocnik powodów nie dysponował wnioskowaną dokumentacją.

Należy w tym miejscu zauważyć, że fragmentaryczna dokumentacja obrazująca wysokość dokonywanych spłat została dołączona do odpowiedzi na pozew (132-164), niemniej jednak po pierwsze dotyczyła ona jedynie twierdzeń tam zawartych, a zatem prezentujących stanowisko banku, po wtóre zaś postanowieniem wydanym na rozprawie 15.01.2018 r. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z tej dokumentacji, albowiem złożona została wyłącznie w formie kserokopii niepoświadczonej za zgodność z oryginałem przez upoważnione osoby (k.192v). Co istotne żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

W konsekwencji powyższego w aktach sprawy brak było jakiegokolwiek materiału dowodowego, który uzasadniałby twierdzenia powodów, czy też umożliwił przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (o czym wypowiedział się Sąd w postanowieniu z 13.03.2018 r. – k.216).

Innych zarzutów - prócz spełnienia świadczenia po powstaniu tytułu egzekucyjnego - powodowie nie podnosili. Enigmatyczne twierdzenie, że „zasadnym jest zbadane czy doszło do zaistnienia zdarzenia uzasadniającego wydanie bankowego tytułu egzekucyjnego i wszczęcie postępowania egzekucyjnego” (k.4), trudno wpisać w ramy dyspozycji art. 840 k.p.c. zwłaszcza gdy zważyć, że pochodzi ono od profesjonalnego pełnomocnika, któremu niewątpliwie znane są enumeratywnie określone przesłanki uzasadniające pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Już z tych tylko względów powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego należy dodać, że żądanie główne było wadliwie skonstruowane. Otóż jak wynikało z ustalonego w toku postępowania stanu faktycznego, bankowy tytuł egzekucyjny o nr (...) jest dalszym tytułem egzekucyjnym, o którym mowa w art. 96 ust. 3 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie wystawienia tytułu. Taki tytuł nie ma bytu samoistnego, a jego istnienie jest uwarunkowane jedynie wymogami technicznymi związanymi ze sposobem i zakresem prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Nie stwierdza on istnienia innej wymagalnej wierzytelności, a jedynie odnosi się do tej, która została stwierdzona w pierwotnie wystawionym tytule. „Wydanie kolejnych, dalszych tytułów egzekucyjnych i opatrzenie ich przez Sąd klauzulami wykonalności, nie prowadzi do wniosku, że w obrocie istnieje wiele tytułów wykonawczych, z których każdy z osobna miałby podlegać uchyleniu w wyniku skierowania w stosunku do niego powództwa przeciwegzekucyjnego” (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 15.05.2015 r. I ACz 330/15, LEX nr 1770862). Również z tego powodu żądanie J. L. i K. L. ujęte w punkcie 1 pozwu (k.2), nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Pomija już Sąd mylne oznaczenie tytułu pierwotnego opisanego w punkcie 2 pozwu w zakresie daty jego wystawienia.

Przyczyną oddalenia powództwa - odnoszącą się do jego części dotyczącej L. L. - była jeszcze jedna okoliczność. Otóż w aktach sprawy brak jest dowodu wskazującego, by powodowi przysługiwało uprawnienie do żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie w jakim tytuł ten dotyczy wymienionego L. L.. Nie jest on stroną postępowania. Po stronie powodowej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne. Sama zaś solidarność zobowiązania nie stanowi przesłanki procesowej nakazującej przyjęcie legitymacji czynnej powodów w zakresie żądania obejmującego prawa L. L.. Stąd też powództwo w tej części i z tej przyczyny było chybione.

Reasumując zważyć należy, że K. L. i J. L. nie przedłożyli żadnych dowodów wykazujących spełnienie przesłanek z art. 840 § 1 k.p.c. Samo zaś ich subiektywne przekonanie, że zobowiązanie zostało uregulowane, nie może stanowić podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Co więcej nieuprawnione było żądanie pozbawienia

wykonalności dalszego bankowego tytułu egzekucyjnego, a także tytułu pierwotnego w części w jakiej określał on zobowiązanie L. L..

W takim stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. W skład zasądzonej kwoty wchodziły: opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17,00 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 2.400,00 zł. liczone według stawki minimalnej obowiązującej w dniu wtoczenia powództwa, od wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu.